

Anna Rabczuk

Podbić oko czy serce, zdobyć pół Europy czy kobietę – jak mówimy o miłości po polsku?

Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 17,
145-154

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Rabczuk
Uniwersytet Warszawski

Podbić oko czy serce, zdobyć pół Europy czy kobietę – jak mówimy o miłości po polsku?

1. Problemy związane z opisem emocji w języku obcym

Miłość, małżeństwo i rodzina to tematy bardzo ważne w życiu każdego człowieka, a tym samym w glottodydaktyce. Mówienie o uczuciach w języku obcym otwiera zupełnie inny obszar lingwistyczny niż np. posługiwanie się polskim w sytuacjach codziennych. Nieco upraszczając tę kwestię, można powiedzieć, że zarówno pan Müller z Niemiec, pan Williams ze Stanów Zjednoczonych, pan Iwanow z Rosji, jak i pan Nguyễn z Wietnamu mniej więcej w ten sam sposób będzie starał się powiedzieć lekarzowi, że boli go gardło, w kiosku, że chciałby kupić gazetę, jednak prawdopodobnie zupełnie inaczej będzie opisywać swoje emocje. Wiga Bednarkowa, analizując wypowiedzi na temat uczuć w świetle semantyki kognitywnej, posiłkuje się teorią Paula Ekmana. Psycholog ten twierdził, że bez względu na różnice kulturowe, wyraz ludzkiej twarzy zdradza cztery podstawowe emocje, które zostaną jednakowo zinterpretowane na całym świecie. Jest to strach, złość, smutek i radość (z czasem lista ta powiększyła się o kolejnych jedenaście pojęć afektywnych). Wiga Bednarkowa przedstawia natomiast główne „rodziny” emocji, w których znajdziemy te wymieniane przez Ekmana, a także – „gniew, [...] przyjemność, ciekawość, zdziwienie, miłość, wstyd [...] – świadczą [one] o nieskończonym bogactwie niuansów naszego życia emocjonalnego” (Bednarkowa 2003: 38). Antoni Kępiński także mówi o uniwersalizmie związanym z uczuciami. Psychiatra podkreśla, że choć operujemy niepowtarzalnym kolorytem emocjonalnym, to „powtarzają się nasze myśli, plany, marzenia, słowa, czyny, tj. aktywności, którymi staramy się wpływać na świat otaczający” (Kępiński 1995: 30). Oznacza to, że bez względu na przynależność do danego kręgu kulturowego, zawsze staramy się wpływać na rzeczywistość, używając tych samych narzędzi. Ważne dla tych rozważań jest to, że wśród stymulatorów naszego świata Antoni

Kępiński wymienia właśnie słowa. Zanim się na nich skupimy, wróćmy jeszcze na moment do teorii Paula Ekmana, który uważa również, że bez względu na język i kulturę pewne wzorce mimiczne są określane tymi samymi słowami. W odpowiedzi na to stwierdzenie warto przywołać opinię Anny Wierzbickiej. Badaczka wyraźnie konstatuje, że „NIE MA takich nazw emocji, które pozostawałyby niezależne od różnic językowych i kulturowych [...] NIE MA uniwersalnych pojęć oznaczających emocje, zleksykalizowanych we wszystkich językach świata” (Wierzbicka 1999: 37). Trudno nie zgodzić się z opinią językoznawcy. Wiele osób, które są w związkach bilingwalnych, podkreśla, że kiedy rozmawiają one ze swoimi partnerami na tematy abstrakcyjne, mają niekiedy poczucie, że brakuje im słów, którymi mogą opisać dokładnie to, o czym chciałyby powiedzieć. Nie jest to problem związany ze zbyt ubogim zasobem słownictwa, lecz raczej ze swobodnym odczuwaniem wagi używanych, „nie swoich”, słów. Ludzie, którzy opowiadali mi o tego typu problemach, często posługują się językiem trzecim (zazwyczaj angielskim), który nie jest językiem ojczystym dla żadnej ze stron w ich relacjach partnerskich. Zwracają uwagę, że niekiedy ta niedogodność ma także pozytywną stronę – otóż twierdzą, że na niektóre tematy łatwiej rozmawiać jest w języku obcym ze względu na brak asocjacji kulturowych, z których język ten jest niejako oczyszczony. Najprostszym dowodem na prawdziwość tej tezy jest wypowiedzianie wulgaryzmów w języku obcym. Rzadko kiedy mówiący rzeczywiście odczuwa ciężar tych słów i jedynie reakcja słuchaczy, rodzimych użytkowników języka, w którym przekleństwo zostało powiedziane, może częściowo uzmysłowić ładunek emocjonalny, skojarzeniowy tych fraz.

Próba opisu stanów psychicznych w języku obcym zawsze niesie ze sobą element ryzyka. Niewątpliwie wynika to z faktu, że, jak zauważa Richard A. Shweder, „kultura i ludzka *psyche* są współzależne i wzajemnie się kształtują. Implikacje, konsekwencje i konotacje terminów oznaczających psychikę w różnych językach nie pokrywają się, przynajmniej w leksykalnym sensie, poprawne zrozumienie jakiegoś terminu zaś wymaga dobrego rozumienia różnych lokalnych systemów wartości i stylów życia” (Shweder 1999: 38). Zważywszy, z jednej strony, uniwersalny charakter wielu uczuć, a z drugiej – problemy w ich opisywaniu, szczególnie w języku obcym, przedstawię propozycję lekcji polskiego, której celem jest wprowadzenie obcokrajowca w pole semantyczne miłości. Nie jest bowiem niespodzianką fakt, że dla wielu uczących się języka polskiego jako obcego leksyka opisująca te emocje jest niezbędnym, wręcz kluczowym słownictwem, jakie chce on przyswoić, w jakim chce się czuć swobodnie. Często taka postawa wynika z tego, że odzwierciedla główną motywację ucznia, którego partner życiowy jest nosicielem zgłębianego języka.

2. O miłości po polsku

Pole leksykalno-semantyczne miłości jest bardzo interesujące, gdyż opisuje je metaforyka zarówno o zabarwieniu pozytywnym, jak i pejoratywnym, co jest raczej niespotykane w przypadku innych uczuć (Peplińska 2006: 184). Z jednej strony metafory miłosne wiążą to uczucie z żywiołami, siłą, pożywieniem, jednością. Można bowiem np. *rozniecać miłość*, odczuwać *żar miłości*, przeżywać *gorącą miłość*, *fala* uczucia *zalewa* nam niekiedy serce, czasem *łakniemy* czy *pragniemy miłości*. Z drugiej zaś strony przenośnie, którymi opisujemy miłość, wprowadzają nas w świat wojny, bólu, chorób, szaleństwa i cierpienia. Wszak możemy *kochać na zabój*, *umierać* bądź *szaleć z miłości*, to ona nas *zasłepia*, *łamie* nam *serca*, jej wpływ *zapiera* nam *dech w piersiach*, nie powinniśmy z nią *igrać*. Szereg militarnych metafor eksponuje jej wojowniczy charakter – zważmy, że mężczyźnie *owładniętemu* miłością kobieta najpierw *wpada* w oko, później on *podbija*, ewentualnie *zdobywa* jej *serce*, idealną sytuacją jest, gdy obie strony *kochają na śmierć i życie*, jednak gdy tak się nie dzieje, ktoś jest *zraniony*, a może nawet *stracić głowę*. Przykłady te oczywiście można mnożyć, ale trzeba mieć na względzie, że warto otwierać uczącego się na wielość sfer, które łączą się z pojęciem miłości (i ze wszystkimi abstrakcyjnymi terminami) w języku polskim, gdyż często bogata metaforyka tych płaszczyzn może stymulować jego wyobraźnię. Plastyczne skojarzenia, obrazy zawierające kontrastowe, a także absurdalne zestawienia zawsze ułatwiają zapamiętywanie leksyki, szczególnie tej opisującej tematy abstrakcyjne.

Moja propozycja lekcji może być wykorzystana na różnych poziomach nauczania od A2 do B2¹ – w zależności od tego, które ćwiczenia lektor wybierze. Jeśli grupa jest zainteresowana literaturą polską, warto zapoznać ją z oryginalnym tekstem literackim, z którym obcowanie jest często odczuwane jako swego rodzaju gratyfikacja za włożony trud w naukę języka. Czytanie niespreparowanej literatury, nawet jeśli tylko we fragmencie, jest jednym z najtrudniejszych sprawdzianów opanowania danego języka. Jeśli zaś grupa nie ma zacięcia humanistycznego, można jej przedstawić tekst będący refleksją obcokrajowca z pobytu w Polsce. Następnie proponuję przejść do ćwiczeń, które ze sfery kultury *sensu stricto* przeniosą uczących się w wymiar realioznawczy. Tak skonstruowany projekt pozwala zintegrować płaszczyznę kulturoznawczą, często pomijaną w procesie nauczania języka polskiego jako obcego, z planem najbardziej funkcjonalnym – polskiej gramatyki i leksyki. Dzięki takiemu ujęciu można liczyć na popularyzację polskiej kultury artystycznej, a równocześnie na skuteczny dialog o wspólnych aspektach wielu kultur.

¹ Prezentowane tutaj ćwiczenia były wykorzystywane z sukcesem na lektoracie języka polskiego jako obcego na poziomach A2, B1 i B2.

3. Wybrane elementy konspektu lekcji

W trakcie rozgrzewki do lekcji można zapytać studentów o to, gdzie najczęściej poznaje się przyszłych życiowych partnerów w ich krajach. Jaką rolę odgrywa w tej sferze życia Internet? Czy serwisy randkowe są popularne w ich państwach? Jeśli słuchacze wykazują zainteresowanie tym tematem, warto go kontynuować i zapytać, jak oceniają oni taki sposób poznawania przyszłego męża/zony? etc. Jeśli jednak grupa nie jest wystarczająco zaktywizowana, proponuję krótkie wprowadzenie w polską tradycję związaną z dawnym kojarzeniem małżeństw, z zaręczynami i dyskusję na ten temat w ujęciu komparatystycznym ze zwyczajami występującymi w krajach studentów.

Na poziomie A2 po rozgrzewce można przejść do losowania czasowników związanych z uczuciami i ich rekcji, jak np. *kochać, uwielbiać, szanować (kogoś), być zakochanym w (kimś), być zauroczonym, zafascynowanym (kimś), wyznać (komuś) miłość, tęsknić za (kimś)/do (kogoś), przepadać za (kimś), nienawidzić, nie znosić, nie cierpieć (kogoś), nie przepadać za (kimś)* itp. Każda osoba powinna odczytać wylosowane słowa i wspólnie z grupą, jeśli to konieczne, to także przy pomocy lektora, wyjaśnić ich znaczenie, a następnie ułożyć z nimi zdanie. Studentom lubiącym literaturę można zaproponować wiersz o miłości, np. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *Ile razem dróg przebytych* – utwór ten jest także świetną ilustracją dopełniacza liczby mnogiej – albo *Rozmowę liryczną*, która obok niewątpliwych atutów estetycznych również świetnie eksponuje zagadnienia gramatyczne – tym razem miejscownik.

Jeśli grupa jest na poziomie B1 albo B2, proponuję po rozgrzewce przejść do lektury fragmentu powieści Jerzego Pilcha pt. *Pod mocnym aniołem* dla grup zainteresowanych literaturą polską bądź do głośnego czytania refleksji Steffena Möllera o polskim romantyzmie (Möller 2006: 88–89). Poniżej przedstawiam rozwinięcie pierwszej opcji – tekst polskiego pisarza wraz z ćwiczeniami do niego. Jest to oryginalny tekst, jednak złożony z kilku odrębnych partii powieści. Po pracy z tekstem przedstawiam szereg ćwiczeń leksykalno-gramatycznych, które w zależności od poziomu grupy można łatwo zmodyfikować.

Ja Ciebie całe życie szukałem, przemierzałem Jana Pawła, Pańską, Żelazną, Złotą, cały świat, ale to Ty mnie znalazłaś. Napisałaś list, ja odpisałem i już wtedy nasze listy rzuciły się sobie w ostateczne objęcia, nasze zdania splatały się ze sobą, nasze charaktery pisma wplątywały się w siebie, nasze atramenty mieszały się ze sobą tak płynnie, jak łączy się Twoja i moja krew. Znalazłem miłość, która daje życie. Miłość, o której w żadnym wierszu ani w żadnej prozie nie czytałem. Miłość, o której nie wiedziałem, że może istnieć na tym świecie. Znalazłem miłość silną jak pastorałka Don Juana. Alu-Alberto, przyszłaś do mnie w chwili, kiedy położyłem na życiu lagę. Tak, co najmniej od dwu lat nie bardzo chciało mi się dalej żyć, wydawało mi się, że miałem już to, co chciałem mieć.

Bywałem z pięknymi kobietami, wypilem morze gorzkiej żołądkowej, pracowałem ciężko i tarzałem się w lenistwie, słuchałem muzyki, czytałem klasyków, chodziłem na mecze piłkarskie,

modliłem się w moim luterskim kościele i zdawało mi się, że o rzeczach tego świata wiem tyle, ile zostało mi przeznaczone. Wydawało mi się, że jestem wypelniony, a byłem pusty, byłem pusty jak miedź brzęcząca.

Zabić się? Tak, tak, myślałem o samobójstwie. Szykowałem się do ucieczki w śmierć. Daty nie znałem, szykowałem się w ciemno. Ale kiedy przeczytałem Twój list, kiedy usłyszałem Twój głos, kiedy zobaczyłem Ciebie po raz pierwszy, zrozumiałem, że czarny sznurek, który coraz ciaśniej zaciskał się wokół mojego karku – nie ma szans – pęknie. Zrozumiałem, że przez całe moje życie na Ciebie czekałem. (Z tego co najmniej dwadzieścia lat musiałem czekać, aż dorośniesz). Ale przyszedłeś. Jesteś.

Kiedy ujrzałem Ciebie po raz pierwszy, nie miałaś na sobie żółtej sukienki na ramiączkach. Miałaś na sobie czarną bluzkę i szare spodnie. Siedziałaś przy stoliku i niecierpliwie spoglądałaś w okno hotelowej kawiarni. Spóźniłem się o całe osiem minut. Objąłem Ciebie tak płynnie, jakbym przez całe życie tylko Ciebie obejmował.

– Czy my się aż tak dobrze znamy? – zapytałaś. – Lepiej – odpowiedziałem i do końca życia będę dumny z tej odpowiedzi. Nie miałaś oczywiście na imię Ala-Alberta; masz imię, które zawsze chciałem, żebyś miała, masz ramiona, które zawsze chciałem, żeby były Twoje, masz oczy zielone, i to jak zielone, masz dłonie specjalnie dla mnie stworzone przez Boga. Jesteś piękna i mądra.

Ja – jestem szczęśliwy. Siedzieliśmy w hotelowej kawiarni, Ty piłaś zieloną herbatę, ja piłem jedno z ostatnich piw w życiu. Siedzieliśmy i patrzyliśmy na siebie, i te pierwsze spojrzenia, to intensywne wpatrywanie się w siebie tak nam weszło w krew, że potem zawsze tak było. Nasze głowy na poduszkach zawsze obracały się do siebie, wgapialiśmy się w siebie bez końca. I dalej, ja nawet dalej stąd Ciebie widzę.

Jesteśmy sami, obejmujemy się, jak nikt się nigdy na ziemi nie obejmował. Panie Boże, uczę się przy niej wolności, moje serce uczy się bić, oddycham, jestem, bo ona jest. Przestałem się bać. Nie boję się przyszłego tygodnia, bo wiem, że za tydzień ujrzę ją biegnącą wzdłuż peronu, nie boję się przyszłego życia, bo wiem, że do końca życia ona będzie.

– Kocham ciebie, ale tego nie planowałam – powiedziałaś.

– A co planowałaś?

– Miałam zamiar sprawdzić twoje umiejętności.

– A po sprawdzeniu?

– Po sprawdzeniu miałam zamiar ciebie zwolnić.

– Mówisz moim językiem.

– Nie, ty mówisz moim językiem.

– Kto w takim razie teraz mówi: ty czy ja?

– My, my mówimy. Nigdy bym nie pomyślała, że liczba mnoga może podniecać.

– Ja też nie planowałam tej miłości, szczerze mówiąc, miałam zamiar...

– Nie tylko mówisz moim językiem, zamiary też masz identyczne.

– Teraz mam poważne zamiary, ale wcześniej bałam się.

– Czego się bałaś?

– Przypuszczałam, że się we mnie zakochasz i że znowu będę się oddawał mozołnym i przykrym rytuałom odganiania.

– To ja byłam pewna, że ty się zakochasz i że znowu będę miała rytualne kłopoty.

– Ja cię ostrzegałam, uważaj, mówiłem już w pierwszej rozmowie, uważaj, bo sobie nie poradzisz. Miałam ciebie za pochopną panienkę.

– Miałam ciebie za lekkomyślnego uwodziciela. Szczerze mówiąc, miałam ciebie za pełnego skurwysyna bez duszy. I w poczuciu babskiej solidarności może nawet chciałam cię ukarać. Nie miałam w każdym razie nic przeciwko temu, żebyś cierpiał, choć wiedziałam, że będziesz krótko cierpiał i szybko się pocieszysz w innych ramionach. Ale ty już nigdy nie będziesz w innych ramionach. Jeśli to zrobisz, zakopiesz nas oboje.

– Nigdy ciebie nie zdradzę. Nigdy ciebie nie okłamię.

Piszę trochę tak, jakbym pisał z Syberii, a przecież jesteś zaledwie trzysta kilometrów stąd. Dziś rozmawialiśmy przez telefon, za kilka dni przyjedziesz do mnie. Mnie nie ma bez Ciebie, bo mnie nie ma bez nas. Moje „ja” już nie jest w liczbie pojedynczej. Przystaję istnieć, kiedy Ciebie nie ma, każde rozstanie jest nie do przeżycia. (Pamiętasz, jak oboje płakaliśmy na Dworcu Centralnym? Jak biegłaś wzdłuż wagonu?) Nie możesz być dalej niż kilkaset centymetrów ode mnie, potem wszystko jedno, czy jesteś o kilometr, czy trzysta kilometrów stąd. (Trzysta kilometrów od moich ramion).

Ćwiczenie 1

Proszę wybrać właściwą odpowiedź:

1. Kiedy kobieta napisała do mężczyzny:
 - A. oboje wpadli w objęcia;
 - B. ich listy wpadły w objęcia;
 - C. połała się krew;
 - D. dopasowały się ich charaktery.
2. Ala-Alberta sprawiła, że główny bohater:
 - A. wypił morze wódki;
 - B. poznał piękne kobiety;
 - C. chodził na mecze piłkarskie;
 - D. nie był już jak miedź brzęcząca.
3. Kiedy bohater poznał Alę-Albertę:
 - A. zaczął nosić czarny krawat;
 - B. zaczął nosić czarny sznurek;
 - C. zrozumiał, że od dawna na nią czekał;
 - D. musiał czekać 20 lat.
4. Ala-Alberta w czasie pierwszego spotkania:
 - A. była ubrana w żółtą sukienkę;
 - B. pozwoliła się objąć;
 - C. była ubrana w szarą bluzkę na ramiączkach i czarne spodnie;
 - D. spóźniła się osiem minut.
5. W hotelowej kawiarni:
 - A. kobieta wypiła jedno z ostatnich piw w życiu;
 - B. patrzyli na siebie intensywnie;
 - C. kobieta i mężczyzna położyli głowy na poduszkach;
 - D. kobieta i mężczyzna wpatrywali się w siebie aż do krwi.

Ćwiczenie 2

Proszę zaznaczyć, czy zdanie jest prawdziwe, fałszywe, czy nie ma o jego treści informacji w tekście.

	Zdanie	prawda	fałsz	brak informacji
1	Mężczyzna i kobieta mówią wspólnym językiem.			
2	Mężczyzna będzie musiał odganiać kobietę.			
3	Kobieta deklaruje, że nigdy nie zdradzi mężczyzny.			
4	Mężczyzna jest na Syberii.			
5	Kobieta przyjedzie do mężczyzny w najbliższą środę.			

Ćwiczenie 3

Proszę połączyć wyrażenia z jednej kolumny z ich znaczeniem z drugiej.

1	kochać kogoś	A	zalegalizować rozwiązanie (koniec) małżeństwa
2	ożenić się	B	bardzo (intensywnie) lubić kogoś
3	kochać platonicznie	C	o mężczyźnie: zostać mężem
4	lubić	D	bez seksu
5	uwielbiać	E	dać komuś miłość
6	żyć na kocią łapę	F	czuć do kogoś sympatię
7	zaręczyć się – zaręczać się	G	odrzuć kogoś
8	wyjscie za mąż	H	być miłym w celu zdobycia kogoś
9	dać komuś kosza	I	obiecać małżeństwo
10	podrywać kogoś	J	o kobiecie: zostać żoną
11	kochać się z kimś	K	mieszkać z partnerem/partnerką bez ślubu
12	rozwieść się	L	uprawiać seks

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
E											

Ćwiczenie 4

Proszę wstawić wyrażenia z ramki w odpowiedniej formie gramatycznej w poniższe zdania.

Dać (komuś) kosza, kochać, lubić, wyjść za mąż, przytulić, rozwód, zaręczyć się, kochać się, pocałunek, platoniczny, podrywać (kogoś), ożenić się, uwielbiać, wyznać (coś komuś)

WZÓR Mam dziewczynę. Ja ją bardzo kocham i ona mnie też (1) _____. Ale ojciec nie chciał żebym (2) _____, więc uciekliśmy z domu. Miłość (3) _____ to mniej więcej to samo, co piwo bezalkoholowe. Marta (4) _____ mu miłość tak, jak widziała to w brazylijskich filmach, a on powiedział, że tylko ją (5) _____. Przechylił głowę, zbliżył twarz i nagle szybko złączyli usta w (6) _____. Nikt nie chce mnie słuchać, a ja po prostu (7) _____ śpiewać. „Nie mogłem się doczekać, kiedy będę mógł cię (8) _____” i objął ją czule. Duńska księżniczka Małgorzata, 26, (9) _____ z francuskim arystokratą Henrim de Monpezat, 32, ale zmieniła zdanie i nie (10) _____. Kiedy Ula trzy miesiące temu (11) _____ Pawłowi (12) _____, to Paweł przez całe te trzy miesiące pije (alkohol) codziennie. Jak wykazały badania aż 30% polskich małżeństw (13) _____ jeszcze w siódmej dekadzie życia, a 10% po ukończeniu 85 lat. Nie lubię chodzić z nim na imprezy, bo zawsze (14) _____ tam inne dziewczyny. Kościół katolicki nie uznaje (15) _____.

Ćwiczenie 5²

Proszę ułożyć model relacji w następujących wariantach:

- nowoczesny model relacji między kobietą i mężczyzną;
- tradycyjny model relacji między kobietą i mężczyzną.

² W trakcie pracy w grupie lektor powinien zapisać na tablicy określenia dla relacji partnerskich od narzeczonego/narzeczonej, przez konkubina/konkubinę, chłopaka/dziewczynę, wdowę/wdowca, po singla/singielkę etc. oraz wyjaśnić je, jeśli studenci ich nie znają.

1. uprawiać seks;
2. poznać się przez Internet;
3. zamieszkać razem;
4. spotkać się w klubie;
5. prosić o rękę (oświadczyć się, zaręczyć się);
6. brać pigułki antykoncepcyjne;
7. podarować matce partnerki kwiaty, a ojcu partnerki wino;
8. przedstawić partnera/partnerkę rodzinie;
9. zająć w ciążę (spodziewać się dziecka);
10. urodzić dziecko;
11. podobać się komuś;
12. całować się długo i namiętnie;
13. mieć narzeczonego/narzeczoną;
14. wziąć ślub = pobrać się (o kobiecie: wyjść za mąż / o mężczyźnie: ożenić się);
15. mieć chłopaka/dziewczynę;
16. miłość od pierwszego wejrzenia.

Ćwiczenie 6

Proszę wybrać jeden wyraz z trzech podanych w nawiasie.

Na spacerze Sebastian zobaczył piękną dziewczynę. Serce zaczęło mu bić jak (oszalałe/bokser/chuligan). Dziewczyna nie tylko wpadła mu w (ucho/oko/nos), ale Sebastian poczuł coś więcej – miłość od pierwszego (oka/wejrzenia/uderzenia). Fala gorącego uczucia zalała mu (serce/nogi/ręce). Pomyślał: „Ta, albo żadna!”. Podeszedł do dziewczyny i zapytał:

– Czy jesteś modelką?

Dziewczyna oblała się (perfumami/rumieńcem/wodą). Chłopak bardzo się jej (podał/sprzeciwiał/opierał), więc uśmiechnęła się i odpowiedziała:

– Nie.

– Masz tak piękne (oczy/kanapki/książki), że byłem pewien, że jesteś modelką. Jest bardzo gorąco, więc czy mogę zaprosić Cię na (lody/wesele/pogrzeb)?

– Bardzo chętnie.

Gdy odprowadził ją do domu, (uschypnęli się/kopnęli się/pocałowali się) na pożegnanie. To była ich pierwsza (żona/randka/córka). Później Marta została jego (dziewczyną/fryzjerką/pralką). Całowali się (długo i namiętnie/jak dzieci/w nos). Często (przytulali się/bili się/nienawidzili się) czule. Kiedy się nie widzieli – umierali z (grypy/anginy/tęsknoty). Po dwóch latach Sebastian poprosił Martę o (adres/rękę/zegarek). Ona zgodziła się, była teraz jego (narzeczoną/wdową/rozwódką). Rok później (zdenerwowali się/pobrali się/poznali się). Niedawno Marta zaszła w (pieszczotę/ciążę/pocałunek). W styczniu urodzi im się piękna (żona/kochanka/córka). Marta i Sebastian są ze sobą bardzo (szczęśliwi/głodni/chorzy).

Ćwiczenie 7

Proszę uzupełnić tekst piosenki. Moja propozycja: *Kołysanka dla nieznanomej* – Perfect.

Ćwiczenie 8

Proszę rozwiązać rebusy przedstawiające miłosne idiomy.

Ćwiczenie 9

Proszę poniższe wydarzenia ułożyć we właściwej kolejności (1, 2, 3...).

	Tłuczenie kieliszków	1	Wieczór kawalerski/panieński
	Pierwszy taniec pary młodej		Przeniesienie panny młodej przez próg
	Powitanie chlebem i solą		Noc poślubna
	Podanie tortu weselnego		Podróż poślubna
	Oczepiny		Pierwszy toast
	Miesiąc miodowy		Poprawiny

Ćwiczenie 10

Proszę dopasować nazwy z ramki do poniższych opisów.

teściowie, pierścionek zaręczynowy, polonez, druźbowie, *obrączka ślubna*, wodzirej, posag, czarna polewka, „gorzka wódka”, swatanie

WZÓR.....*obrączka ślubna*.....

Kółko ze szlachetnego metalu (zazwyczaj złota) noszone na palcu na znak zawarcia małżeństwa.

Podanie zupy owocowej, o szarym kolorze, które symbolizowało odrzucenie propozycji małżeńskiej. Zwyczaj praktykowany w dawnej Polsce.

Łączenie dwóch samotnych, nieznanych sobie osób w parę (najlepiej małżeńską) przez przyjaciół, krewnych.

Majątek wnoszony mężowi przez żonę przy zawieraniu małżeństwa.

Polski taniec narodowy tańczony parami w chodzonym korowodzie, niegdyś popularny na weselach, dziś także wykonywany przy tej okazji w niektórych regionach kraju.

Biżuteria noszona na palcu, zazwyczaj ozdobiona kamieniem, którą przyszły narzeczony wręcza przyszłej narzeczonej w momencie oświadczeń.

.....
 Młody mężczyzna towarzyszący panu młodemu do ślubu i młoda kobieta towarzysząca pannie młodej do ślubu.

.....
 Rodzice żony lub męża w stosunku do zięcia lub synowej.

.....
 Osoba prowadząca zabawy weselne, także oczepiny, zazwyczaj członek orkiestry.

.....
 Pierwsze słowa piosenki śpiewanej przez gości weselnych, na skutek której młoda para całuje się, by symbolicznie osłodzić wódkę.

Ćwiczenie 11

W zależności od poziomu grupy lektor może poprosić studentów o napisanie listów miłosnych bądź SMS-ów (jest to dobre ćwiczenie także na właściwe stosowanie form adresatywnych). Propozycje tematów SMS-ów do wylosowania:

- jesteś bardzo zakochany/a wyślij SMS do swojej partnerki/partnera na „dzień dobry”;
- mąż pisze do żony smsa na Walentynki po 30 latach małżeństwa;
- zaprosz nowo poznaną dziewczynę do kina;
- odpowiesz partnerce na SMS o treści „podobno podrywasz inne dziewczyny, jest mi bardzo smutno i źle”;
- nic nie czujesz do kolegi, który wysłał Ci SMS „Zakochałem się w Tobie”, co mu odpowiesz?;
- poznałaś dwa dni temu chłopaka w dyskotekce, nie pamiętasz go, a on wysłał Ci sms „Nie mogę przestać o Tobie myśleć, czy wybierzesz się ze mną do kina?”;
- jesteś na wakacjach bez Twojej partnerki/partnera – napisz mu/jej jak bardzo tęsknisz;
- Twój partner/partnerka leży w szpitalu, pociesz go;
- jest Ci smutno, że Twój partner/partnerka nie pamiętał/a o Twoich urodzinach – napisz to w SMS-ie do niego.

Bibliografia

- Bednarkowa W., 2003, *Jak konceptualizują MIŁOŚĆ siedemnastoletni uczniowie? Analiza wypowiedzi w świetle semantyki kognitywnej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa.
- Kępiński A., 1995, *Lęk*, Wydawnictwo Sagittarius, Warszawa.
- Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, 1999, red. P. Ekman, R. J. Davidson, przeł. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Peplińska M., 2006, *Szczęście w nieszczęściu, czyli o emocjach towarzyszących miłości*, [w:] *Wokół językowej funkcji emocjonalnej. Fakty dawne i współczesne*, red. K. Wojtczuk, V. Machnicka, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce.
- Pilch J., 2000, *Pod mocnym aniołem*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Shweder R. A., 1999, „*Nie jesteś chory, tylko się zakochałeś*” – emocja jako system interpretacji, [w:] *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, red. P. Ekman, R. J. Davidson, przeł. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Wierzbicka A., 1999, *Talk about emotions: semantics, culture and cognition*. Unpublished manuscript, Department of Linguistics, Australian National University, za: *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, red. P. Ekman, R. J. Davidson, przeł. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.